

Dr James S. Spiegel, Etyka chrześcijańska, sesja 10, aborcja, część 1

© 2024 Jim Spiegel i Ted Hildebrandt

To jest dr James S. Spiegel i jego wykład na temat etyki chrześcijańskiej. To sesja 10, Aborcja, część 1.

Okej, więc zakończyliśmy przegląd głównych teorii moralnych. Teraz zwróćmy uwagę na kilka praktycznych kwestii moralnych.

Po drodze odnotujemy argumenty za i przeciw dotyczące każdej z tych kwestii i zastosujemy na różne sposoby zasady moralne i koncepcje, które już omówiliśmy, do tych różnych kwestii. Więc zaczniemy od tego, co jest prawdopodobnie najbardziej kontrowersyjne ze wszystkich, a mianowicie debaty o aborcji. Pozwólcie, że zacznę od przedstawienia odrobiny biologicznego tła dotyczącego ciąży, ponieważ w tej dyskusji używane są pewne terminy i ważne jest, abyśmy zrozumieli, co one oznaczają.

Tak więc po zapłodnieniu komórki jajowej przez plemnik, powstaje zygota. I kiedy migruje do macicy, staje się blastocystą. Oto obraz blastocysty.

Około 3. do 8. tygodnia jest znany jako zarodek. Około 3 i 1/2 tygodnia zaczyna bić serce, co można wykryć około 6. tygodnia. W 7. tygodniu rozpoczyna się aktywność mózgu i w tym momencie jest nazywany płodem.

Około 16. tygodnia następuje przyspieszenie. Wtedy matka czuje ruchy dziecka w macicy. A potem, około 24. tygodnia, osiągamy zdolność do życia.

To wtedy dziecko może przeżyć poza macicą. Więc znowu, jest obraz blastocysty. Oto jak wygląda zarodek w 3-4 tygodniu. Jest 7 -ipółtygodniowy zarodek.

10 tygodni. 3 miesiące i 1 tydzień. 4 miesiące.

6 miesięcy. 8 miesięcy i 3 tygodnie. I ta-da, oto mój syn Andrew, kiedy miał, nie wiem, 6 lub 8 miesięcy.

Następnie zwróćmy uwagę na niektóre kategorie aborcji. Najbardziej fundamentalnym rozróżnieniem w odniesieniu do aborcji jest zakończenie ciąży. Generalnie aborcja ma miejsce, gdy ciąża jest zakończona.

Najbardziej fundamentalne rozróżnienie dotyczy poronień samoistnych i wywołanych zewnętrznie. Poronienie samoistne jest również znane jako poronienie i nie jest to

źródłem żadnej debaty moralnej ani kontrowersji. Kontrowersyjne i dyskutowane jest oczywiście to, kiedy aborcje są wywołane zewnątrznie.

Odbywa się to różnymi metodami, w tym próżnią, aspiracją, rozszerzeniem i łyżeczkowaniem, wstrzyknięciem soli fizjologicznej, histerotomią, prostaglandyną i pigułką „dzień po”. Jeśli chodzi o centralne kwestie filozoficzne, są dwa główne pytania. Jedno dotyczy statusu ontologicznego płodu.

Jaki to rodzaj bytu, gdy mówimy o płodzie, zarodku lub blastocystie? W dowolnym momencie ciąży, o którym możemy mówić, możemy zapytać, jaki to rodzaj bytu? Czy to po prostu wyrostek, coś w rodzaju wyrostka robaczkowego, migdałka lub migdałka gardłowego? Czy to potencjalnie człowiek? Czy to człowiek, ale tylko biologicznie? Biologiczny człowiek, ale nie osoba? Czy płód, a nawet blastocysta lub zygota, jest w pełni ludzką osobą? Są to więc różne możliwości w ramach ogólnego pytania o status ontologiczny płodu. Następnie pytamy, jaki jest status moralny płodu? Jakie prawa, jeśli w ogóle, ma płód? I jakie obowiązki lub zobowiązania mamy wobec płodów? Nasza odpowiedź na to pytanie lub na te pytania o status moralny płodu będzie zależeć od naszych wcześniejszych odpowiedzi na pytania ontologiczne. Dlatego ważne jest, abyśmy najpierw zajęli się pytaniem ontologicznym dotyczącym statusu płodu.

Trochę o tle prawnym: oczywiście przełomowa decyzja z 1973 r. i decyzja Sądu Najwyższego, Roe kontra Wade, są przewodnim precedensem prawnym od prawie 50 lat. Sąd zajął się tą kwestią, dzieląc ciążę na trzy części, różne trymestry.

A następnie wydał pewne orzeczenia, które mają zastosowanie do każdego z tych trymestrów. W odniesieniu do pierwszego trymestru ciąży sąd orzekł, że stany nie mogą regulować aborcji. W odniesieniu do drugiego trymestru powiedzieli, że stany mogą regulować, ale tylko dla dobra zdrowia matki.

Jeśli chodzi o trzeci trymestr, orzekli, że stany mogą zakazać aborcji, z wyjątkiem tych, które są konieczne dla zdrowia matki. Teraz, od czasu sprawy Roe kontra Wade, zapadło wiele innych decyzji. Właściwie, w tym samym roku, 1973, była inna sprawa, Doe kontra Bolton, która faktycznie rozszerzyła sprawę Roe, zauważając, że zdrowie matki może obejmować obawy psychologiczne i emocjonalne.

Cztery lata później w sprawie Planned Parenthood kontra Danforth orzekli, że nie jest wymagana żadna zgoda rodziców ani małżonka. To orzeczenie również pozostawiło decyzję ciężarnej matce i jej lekarzowi. W 1989 r. w sprawie Webster kontra Reproductive Health Services utrzymano w mocy prawo stanu Missouri definiujące życie jako rozpoczynające się w momencie poczęcia.

To orzeczenie zabraniało również publicznego finansowania aborcji. Trzy lata później, w sprawie Planned Parenthood kontra Casey, utrzymano w mocy prawo stanu

Pensylwania, które przewidywało 24-godzinny okres oczekiwania na poinformowanie kobiety o różnych ryzykach związanych z aborcją. Utrzymano również wymóg zgody rodzicielskiej, ale odrzucono wymóg powiadomienia małżonka.

Oto kilka ważnych spraw Sądu Najwyższego, sięgających sprawy Roe kontra Wade, związanych z aborcją. Musimy więc rozróżnić kwestie moralne i prawne. To jedna z rzeczy, która sprawia, że debata na temat aborcji jest tak złożona i trudna, ponieważ mamy te dwa wymiary tej kwestii.

A pytanie prawne brzmi, czy kobieta powinna mieć prawo wyboru aborcji w tym kraju? A pytanie moralne brzmi, czy jest to legalne, czy nie, kiedy, jeśli w ogóle, jest moralnie właściwe, aby kobieta dokonała aborcji? Tak więc, można być pro-life lub pro-choice, moralnie lub prawnie. Wiele osób jest pro-life w sensie moralnym i uważa, że kobieta nie powinna mieć prawa wyboru aborcji, więc byłiby pro-life również w sensie prawnym. Wiele osób jest pro-choice moralnie, jak i prawnie.

A potem niektórzy są pro-life moralnie, ale pro-choice prawnie. Więc to się trochę komplikuje, jeśli chodzi o poglądy, które ktoś może mieć. Skupimy się na kwestii moralnej.

I w zależności od twojej orientacji politycznej, może to mieć lub nie mieć implikacji dla kwestii prawnej. Zaczniemy więc od omówienia niektórych głównych argumentów pro-choice, moralnych argumentów pro-choice, które zostały przedstawione. Prawdopodobnie dwa najbardziej znane argumenty na rzecz poglądu pro-choice zostały przedstawione przez Judith Jarvis Thompson i Mary Ann Warren.

Zaczniemy więc od argumentów Judith Jarvis Thompson, które są wyjątkowe i bardzo nowatorskie. W przeciwieństwie do Mary Ann Warren, o której opowiemy później, Thompson zakłada na potrzeby argumentacji, że płód jest w pełni ludzką osobą. Załóżmy, że płód jest osobą, a nie tylko biologicznie człowiekiem.

Czy nadal wynika z tego, że musimy przyznać płodowi takie same prawa moralne, jak każdemu, powiedzmy, dorosłemu człowiekowi? A ona twierdzi, że nie. Próbowła też pompować nasze intuicje na ten temat za pomocą kilku interesujących eksperymentów myślowych. A jeden z nich dotyczy skrzypka.

Thompson używa dość znanego eksperymentu myślowego. Załóżmy więc, że pewnego dnia budzisz się w szpitalu i jesteś podłączony do kogoś przez wenflon, który leży w łóżku obok ciebie. I dowiadujesz się, że zostałeś znokautowany, porwany i wykorzystany do wspierania osoby, która jest obok ciebie i ma rzadką chorobę krwi, w leczeniu której może pomóc tylko twoja grupa krwi.

I tak, używają cię jako swoistej maszyny podtrzymującej życie, ponieważ jesteś podłączony do tej osoby, która jest światowej sławy skrzypkiem. Towarzystwo

Miłośników Muzyki było tymi, którzy to zorganizowali, ponieważ nie chcieli stracić tego wspaniałego skrzypka, który bez twojego szczególnego wsparcia fizycznego w postaci twojej krwi, umarłby w ciągu kilku tygodni lub miesięcy. Więc zdecydowali się to zrobić, ponieważ prawdopodobnie nie wyraziłbyś na to zgody.

Ale teraz, gdy jesteś związany z tą osobą, mówią, że musisz po prostu pozostać w tym stanie przez dziewięć miesięcy, a potem będziesz mógł odejść. Wtedy ten konkretny sławny skrzypek może spędzić resztę swojego życia, wzbogacając życie innych ludzi swoimi umiejętnościami muzycznymi. A teraz, jaka byłaby twoja odpowiedź w tej sytuacji? Czy powiedziałbyś, okej, to ma sens?

Po prostu posiedzę tutaj i przeczekam tygodnie i miesiące. Prawdopodobnie nie. Twoja odpowiedź brzmiałaby prawdopodobnie: czekaj, nikt mnie o to nie pytał.

Nie wybierałem tego. Więc nie możesz sprawić, żebym cierpiał przez te niedogodności i niedogodności przez dziewięć miesięcy, mimo że, okej, skrzypek jest wartościowym członkiem społeczeństwa i tak samo człowiekiem jak ja. Odczepię się.

Przepraszam, ale nie możesz mnie do tego zmusić. Teraz, Thompson ma tu na myśli, że jest to analogiczne do aborcji, gdzie, znowu, nawet jeśli przyjmujemy, że to osoba, nadal masz prawo się odczepić w takim przypadku. Możemy przyjąć, że płód jest w pełni osobistą istotą ludzką z prawami i tak dalej.

To nie jest ważniejsze od twojego prawa do zachowania własnej wolności w tym przypadku. Tak więc, twierdzi, że ta analogia powinna nam pokazać lub ujawnić, że nie wszystkie płody mają prawo do życia, które nakazywałoby kobiecie kontynuować ciążę, nawet jeśli była niezamierzona. Teraz odpowiemy na to nieco później bardziej szczegółowo, ale myślę, że ważne jest, aby zauważyć w tym momencie, że, jak zauważyło wiele osób, wydaje się, że ta analogia dotyczy tylko ciąż, które są wynikiem gwałtu.

Wydaje się, że to najbardziej dokładna analogia. Jeśli ktoś jest zmuszony wspierać tę osobę bez żadnego działania z jego strony, byłoby to analogiczne do gwałtu, ale są inne kwestie dotyczące tego eksperymentu myślowego, o których porozmawiamy później. Ale Thompson ma inny eksperyment myślowy dotyczący ludzkich nasion.

Więc prosi nas, abyśmy wyobrazili sobie sytuację zupełnie inną niż nasza, w której są te maleńkie niewidoczne nasiona, które unoszą się w powietrzu. I są takie, że jeśli wylądują na dywanie lub tapicerce, człowiek zacznie kiełkować, roślina człowieka. W tym wymyślanym świecie, aby zapobiec wzrostowi roślin człowieka na twoich meblach lub podłodze, istnieją te drobne siatki, które ludzie zakładają na swoje okna, które są tylko częściowo przepuszczalne.

A nasiona rzadko mogą się przedostać. Jest 99% szans, że nasiona zostaną powstrzymane, ale jest może 1% szans, że nasiono przedostanie się. A jeśli przez przypadek zagnieździ się w dywanie lub tapicerce, może wyrosnąć roślina.

Założmy teraz, że pewna kobieta mieszka w mieszkaniu i bardzo uważa na siatki w oknach, ale nie zawsze trzyma okna zamknięte. Lubi od czasu do czasu zaczerpnąć świeżego powietrza, więc otwiera okna; siatki są, ale nasiono się przedostaje i wrasta w dywan. Po kilku tygodniach zauważa, że rośnie jakaś roślina.

Nie miałem takiego zamiaru. Dołożyłem wszelkich starań, aby zapobiec zasianiu tego ziarna w moim mieszkaniu, więc zamierzam je wyrwać. Thompson uważa, że jest to całkowicie racjonalne podejście i pomimo faktu, że jest to prawdziwa osoba, która dorastała w mieszkaniu kobiety, ona nadal może je wyrwać.

Dołożyła należytej staranności, aby zapobiec temu, ale tak się stało, więc nadal ma prawo wyrwać roślinę tej osoby. I tak byłoby to oczywiście analogiczne do stosowania pewnych rodzajów środków antykoncepcyjnych, na przykład pigułek, które są wysoce skuteczne w zapobieganiu implantacji zapłodnionych komórek jajowych w ścianie macicy. Jeśli kobieta zajdzie w ciążę w takich okolicznościach, powinna mieć prawo do aborcji tak samo, jak kobieta w mieszkaniu ma prawo wyrwać roślinę tej osoby.

Zatem twierdzi, że nie mamy obowiązku być dobrymi Samarytanami ani wspianiałymi Samarytanami, co opisywałoby kogoś, kto pozostaje związany ze skrzypkiem. Opisywałoby kogoś, kto pozwala tej osobie rosnąć w swoim mieszkaniu, mimo że próbowała temu zapobiec. Mamy obowiązek być, jak to ujmuję, minimalnie przyzwoitymi Samarytanami, ale minimalnie przyzwoity Samarytanin nie ma obowiązku pozwolić tej osobie żyć, a skrzypkowi pozostać związanym.

Więc opowiada o tym przypadku z lat 60., kiedy kobieta o imieniu Kitty Genovese została uderzona przez kogoś na zewnątrz swojego kompleksu mieszkalnego, wielokrotnie dźgnięta nożem przez mężczyznę, a ona wołała o pomoc przez jakieś 10, 15 minut. Było nie mniej niż kilkadziesiąt, jeśli nie 50 lub 60 osób, które słyszały jej krzyki, i nikt nie wezwał policji. Ostatecznie zmarła z powodu odniesionych obrażeń.

To znany przypadek, ponieważ jest to tragiczny przykład ludzi, którzy nie chcieli się angażować, co doprowadziło do śmierci osoby, którą można było łatwo uratować, gdyby ktoś po prostu zadzwonił po władze. Mogli przybyć na miejsce zdarzenia i przynajmniej uratować ją po tym, jak została dźgnięta nożem, jeśli nie zapobiec niektórym pchnięciom nożem. Więc minimalnie przyzwoity Samarytanin wykonałby tam telefon.

Nie musisz narażać się na niebezpieczeństwo, jeśli po prostu zadzwonisz. To jest minimalnie przyzwoite. A prawa, prawa dobrego Samarytanina, które wymagają, aby

ludzie pomagali komuś uniknąć znacznej krzywdy, które nie narażają człowieka na niebezpieczeństwo, jak ratowanie małego dziecka przed utonięciem w stopie wody, uznajcie to.

Masz obowiązek być choć trochę przyzwoitym. Nie wyprowadzi cię to z równowagi ani nie spowoduje żadnego ryzyka, jeśli tylko pomożesz dziecku wydostać się z wody. Dlatego takie prawa są właściwe.

Ale problem z prawem aborcyjnym, które zaleca lub ogranicza aborcję w przypadku, powiedzmy, nieskutecznych środków antykoncepcyjnych, według Thompsona, polega na tym, że zasadniczo nakłada to nadmierny ciężar na kogoś, kto dołożył należytej staranności, aby uniknąć zajścia w ciążę. Co zatem mamy powiedzieć na argumenty Thompsona? Jedno, co możemy powiedzieć, to to, że pozwolenie płodowi żyć jest minimalnie przyzwoite. Nawet jeśli podjęto znaczące kroki, aby zapobiec ciąży poprzez kontrolę urodzeń, jeśli jest to prawdziwa osoba ludzka, która rozwija się w kobiecie, to czy nie jest minimalnie przyzwoite nie odbieranie życia tej osobie? Czy to naprawdę heroiczne? Można więc zadać sobie pytanie, czy to faktycznie twój obowiązek lub powinność, aby kontynuować ciążę.

To nie jest akt supererogacyjny, jak przedstawia go Thompson. To nie jest ponad i poza obowiązkiem. To jest twój obowiązek.

Jeśli chodzi o analogię do nasion ludzi, niektórzy odrzucili ją w ten sposób i zauważyli, że Thompson błędnie porównuje seks, który jest aktem bardzo intymnym, do swobodnego oddychania świeżym powietrzem. Sugeruje również błędnie, że prokreacja jest podobnie biernym rodzajem rzeczy, czym nie jest, z wyjątkiem rzadkich przypadków, gdy ktoś jest zapłodniony. W przypadku gwałtu jest to dobrowolny akt ze strony obu zaangażowanych osób.

Więc jest pewien mylący wymiar jej eksperymentu myślowego. To jest Thompson w jej argumentach, do których wkrótce wrócimy, szczególnie do jej argumentu skrzypka, i przyjrzymy się sprzeciwowi wobec niego.

Po drugie, jest argument Marianne Warren, który jest również dobrze znany i przyjmuje inne podejście niż Thompson.

Warren kwestionuje ideę, że płody są osobami i dochodzi do wniosku, że płody nie mają prawa do życia. I to jest bardziej powszechny sposób argumentowania zwolenników pro-choice w dzisiejszych czasach. Jej podstawowy argument jest taki, że wszystkie i tylko osoby mają prawa moralne.

Płody nie są osobami. Dlatego płody nie mają praw moralnych. To podstawowy argument, syllogizm tutaj, który jest ważny.

Jeśli prawdą jest, że wszystkie i tylko osoby mają prawa moralne, a płody nie są osobami, to wynika z tego, że płody nie mają żadnych praw moralnych. Teraz, kontrowersyjną przesłanką jest druga, idea, że płody nie są osobami. Jak Warren tego broni? Definiuje osobę ogólnie jako członka wspólnoty moralnej i twierdzi, że płody nie kwalifikują się jako członkowie wspólnoty moralnej.

Ona również używa własnego eksperymentu myślowego, aby pompować nasze intuicje na ten temat. Wyobraź sobie, że masz tych kosmicznych podróżników, którzy lądują na innej planecie i spotykają te ruchome byty o dziwnym kształcie. I wydają dziwne dźwięki, piszczą i gwizdzą.

I wydaje się, że poruszają się w sposób zamierzony. Ale kosmiczni podróżnicy uważają te byty za tak dziwne, że nie są pewni, czy są osobami. Więc pytanie brzmi, a Warren stawia nam, jakie pytania powinni lub zadaliby, aby ustalić, czy te dziwne byty są osobami czy członkami wspólnoty moralnej? Jakiego rodzaju rzeczy szukalibyście, aby ustalić, czy dziwna istota, którą spotkaliście na innej planecie, była osobą? Ona proponuje, że to są rzeczy, których szukaliby oni i których my i ty szukalibyśmy.

Zapytalibyśmy, czy są świadomi? Czy istnieje jakiś poziom świadomości? Czy potrafią rozumować? Czy istnieje samomotywująca aktywność? Czy mają zdolność do komunikowania się? I czy istnieją samopojęcia? Czy mają samopojęcia? Sugeruje więc, że są to takie cechy, których musimy szukać w każdym przypadku, aby ustalić, czy jakaś jednostka jest osobą, członkiem wspólnoty moralnej, która zatem ma prawa. Tak więc, spośród tych pięciu kryteriów, utrzymuje, że pierwsze i drugie z nich, a być może trzecie, są niezbędne do bycia osobą. Byłyby to świadomość, rozumowanie i być może samomotywująca aktywność.

Ale ona proponuje, że przynajmniej musisz być świadomy i mieć zdolność rozumowania, aby być osobą. A jeśli tak jest, jeśli są to warunki konieczne, a ona uważa, że są to prawdopodobnie również warunki wystarczające do bycia osobą, każda istota, która nie ma żadnej z tych cech, nie byłaby osobą. Płody, jak się okazuje, nie spełniają żadnego z tych kryteriów.

Tak więc płody nie są świadome, nie potrafią rozumować, nie mają żadnej samomotywującej aktywności, nie mają zdolności do komunikowania się i nie mają żadnych samoświadomości. To wszystko są rzeczy, które pojawiają się później w rozwoju człowieka, w rzeczywistości, długo po narodzinach. Tak więc jej wniosek jest taki, że płody nie mają prawa do życia, a kobiety mają prawo do aborcji w każdym przypadku.

Teraz, to jest, znowu, bardzo wpływowy argument. Ważne jest, aby zauważyć, w drodze krytyki, że to rozumowanie pozwala na zabijanie niechcianych dzieci. Jeśli niemowlę, noworodek, nie potrafi rozumować, nie potrafi się komunikować, nie ma

samoświadomości i nie ma tam żadnej samomotywującej aktywności, to nie spełnia tych kryteriów.

Nawet jeśli istnieje podstawowa świadomość lub przytomność, co moim zdaniem ona powiedziałaaby, nawet w przypadku noworodka jest wątpliwe. Ale ona zaciska zęby w swoim artykule, który napisała na początku lat 70., przedstawiając ten argument. Przyznaje, że okej, dzieciobójstwo w niektórych okolicznościach byłoby dopuszczalne, ale mówi, że nie musimy się tym martwić, ponieważ w przytłaczającej większości przypadków, jeśli rodzice nie chcą dziecka, ktoś inny chce.

Więc teraz martwi to innych ludzi, że dziecko jest poza łonem matki, a ich zainteresowanie utrzymaniem dziecka przy życiu jest znaczące. Są ludzie, którzy chcą adoptować itd. Więc ona zasadniczo mówi, że nie musimy martwić się o dzieciobójstwo z tych powodów, dzieciobójstwo jest logicznym wynikiem jej poglądu.

Po drugie, jej ilustracja podróżnika kosmicznego jest myląca w bardzo subtelny sposób. Myślę, że myli ona warunki wystarczające z warunkami koniecznymi dla osobowości. Tak więc, aby wyjaśnić różnicę między warunkiem koniecznym a warunkiem wystarczającym,

X jest warunkiem koniecznym dla Y, jeśli Y nie może być obecne w nieobecności X. X jest warunkiem koniecznym dla Y, jeśli Y nie może być obecne w nieobecności X. Tak więc powiedzielibyśmy, że tlen jest warunkiem koniecznym dla spalania. Oznacza to, że bez obecności tlenu nie może dojść do spalania. X jest warunkiem wystarczającym dla Y, jeśli X gwarantuje obecność Y. Tak więc urodzenie się w Stanach Zjednoczonych jest warunkiem wystarczającym dla obywatelstwa USA.

To nie jest warunek konieczny. Możesz zostać naturalizowany jako obywatel USA. Nie musisz urodzić się w USA. Ale jeśli urodziłeś się w Stanach Zjednoczonych, to jest to wystarczający warunek, abyś był obywatelem USA.

Gwarantuje, że jesteś obywatelem USA. Więc tylko dlatego, że wracając do argumentu Warren, tylko dlatego, że te kryteria lub te cechy świadomości, rozumowania, samopojęcia, samomotywowanej aktywności i zdolności do komunikowania się, tylko dlatego, że istnieją wystarczające warunki dla osobowości, i że dałoby nam to podstawy do wniosku, że te byty, które znaleźliśmy na innej planecie, są osobami, nie wynika z tego, że są one koniecznymi warunkami dla osobowości, że musisz je mieć, aby być osobą. Więc jej argument jest problematyczny z tego powodu.

I wreszcie, jej rozróżnienie między człowiekiem a osobą jest samo w sobie wątpliwe. I to jest bardzo powszechne założenie w dzisiejszych dyskusjach o aborcji. Ludzie po prostu przyjmą to za pewnik, nawet zagorzali obrońcy życia, że, cóż, potrafimy rozróżnić bycie człowiekiem a bycie osobą, że jest to rozsądne rozróżnienie.

Ale możemy to zakwestionować. Kto powiedział, że ta osoba jest podkategorią człowieka? Czy nie może być odwrotnie? A co jeśli człowiek jest podkategorią osoby? W końcu istnieją inne rodzaje osób. Bóg jest osobą.

Istoty anielskie są osobami, a nie ludźmi. I kto wie, jakie inne rodzaje osób Bóg mógłby stworzyć we wszechświecie, jeśli CS Lewis ma rację. Istnieje inteligentne życie.

Mogliby być również nosicielami boskiego obrazu i możemy to sobie wyobrazić. Więc może człowiek jest w rzeczywistości podkategorią osoby, w takim przypadku, jeśli wiemy, że ktoś jest człowiekiem, to wiemy, że jest osobą po prostu dlatego, że jest człowiekiem. A jeśli tak jest, to każdy człowiek w łonie każdej kobiety w dowolnym momencie rozwoju byłby zatem osobą.

Oto dwa główne argumenty na rzecz stanowiska pro-choice, dwa z najbardziej wpływowych argumentów w historii debaty o aborcji, autorstwa Judith Jarvis Thompson i Marianne Warren, i oto kilka krytycznych odpowiedzi, które uważam za pomocne. W następnym wykładzie porozmawiamy o argumentach pro-life, filozoficznych i teologicznych.

To jest dr James S. Spiegel i jego wykład na temat etyki chrześcijańskiej. To jest sesja 10, Aborcja, część 1.